№ 4. Rok 1849. Piątek, 5 Stycznia.

Wychodzi codziennie prócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiej Nr. 117

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZlR. 4.— Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędа Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Obserwacye Meteorologiczne.

Miesiąc dzień godzina	Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryzkiéj	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i różne uwagi
6"	27" 4,"228	—18,0	0,37	Północny słaby	Pogoda	
4 2	3, 309	— 8,9	0,87	Pł.Zachodni „	Pochmurno	
„ 10	3, 946	— 7,6	1,02	Zachodni mocny	„	

Redaktor główny: *Władysław Iżycki.*

TREŚĆ.

O kongressie Pragskim.
Kraków. Teatr.
Austrya. Postęp wojny.—Wiadomości prywatne sprzeczne z bulletynami.—Lipy Sławiańskiéj program.
Francya. Kwestya amnestyi odroczona.
Włochy. Projekt konstytucyi.—Proklamacya ministeryum rzymskiego.— Kluby.— Medyolan w poruszeniu.
Wiadomości Urzędowe.

I.

Odezwa do utworzenia Kongresu w Pradze.*)

Bracia Słowianie!

Któż z nas nie poglądnie ze żałością na przeszłość naszą, i komuż tajno, że to, cośmy przecierpieli, stało się jedynie z przyczyny ospałości i odosobnienia dzielącego braci od braci? Ale po długich wiekach, w którycheśmy zapomnieli jedni o drugich, w których tylokrotne nieszczęście zsypało się na głowy nasze, przyszliśmy nakoniec do poznania, żeśmy wszystkie narody słowiańskie dzieci jednego szczepu wielkiéj matki, żeśmy bracia! Nastały czasy ważne, oswobodziły narody i zrzuciły z nich brzemię, pod którém tak ciężko stękały — czasy te zrzuciły i z nas brzemię, i my teraz to, cośmy już od dawna czuli, możemy wysłowić, to co ku pomyślności naszéj służy, rozważyć i utwierdzić. Narody europejskie porozumiéwają i zjednoczają się. Niemcy powołali ku zjednoczeniu swemu parlament do Frankfurtu, który wymaga, aby mu państwo austryackie ze swéj niepodległości tyle ustąpiło, ile ku całości niemieckiéj potrzeba, i ażeby państwo austryackie ze wszystkiemi krajami, nie licząc Węgier, wcieliło się do rzeszy niemieckiéj. — Takowy krok naruszyłby nietylko całość państwa austryackiego, ale także połączenie i samoistność szczepów słowiańskich, a narodowość ich takim sposobem byłaby w niebezpieczeństwie. Naszym więc jest obowiązkiem, abyśmy tego, co nam jest najświętsze, gorliwie bronili. Przyszedł czas, abyśmy i my Słowianie porozumieli się wspólnie i zjednoczyli umysły nasze. Przeto do uskutecznienia tychto zamysłów odpowiadając z radością na liczne nam z różnych krain słowiańskich zasłane żądania, czynimy niniejszém odezwę do wszystkich narodów słowiańskich państwa austryackiego i wzywamy wszystkich mężów posiadających zaufanie narodu, którym na pomyślności naszéj zależy, aby się w starosławnéj Pradze czeskiéj d. 31go Maja r. b. zgromadzili, gdziebyśmy wspólnie na rozwagę wzięli wszystko to, czego dobro naszego narodu wymaga, i co w tychto ważnych czasach czynić mamy. Jeżeliby jednakże i drudzy Słowianie w państwie austryackiém niemieszkający zjazd nasz obecnością zaszczycić chcieli, będą jako goście serdecznie witani.

W Pradze dnia 1 Maja 1848 r.

Józef Matyasz hrabia z Thunu. Wojciech hrabia Deym. Jan Rycerz z Neuberka. Pawel Józef Szafarzik. Karól Malisz, członek deputacyi polskiéj. Franc Palacky. Wacław Hanka. Ludwik Sztur. Jan Piotr Jordan. J. Erazm Wocel. Karól Władysław Zap. Dr. F. Lad. Rieger. Witalis Grzybowski. Stefan Aranitski. Wacław Sztulc. Michał Panić. Karól Maria baron Villani. Karól Jaromir Erben. Dr. Fr. Mikloszić. Dr. Ant. Jarosław Bek. Fr. Mat Klacel. Dr. Jan Dworaczek na Mareyszi, Moraw z Tiszniowa. Jerzy Lubomirski. Jan Dobrzański, jako pełnomocnik rady narodowéj Lwowskiéj. Wincenty hrabia z Waldszteina. Maksim Papić, Protopresbyter.

II.

Odezwa do Polaków!

Mieszkając od dwóch lat w Pradze, miałem sposobność obeznania się z słowiańskiemi stosunkami, które się w tém mieście z mniejszemi przeszkodami jak u nas rozwijać mogły. Sądzę przeto moją powinnością wyrzec o tém zdanie.

Jak wiadomo w celu utrzymania narodowości dla każdego szczepu słowiańskiego pojedynczo, jako też dla podania sobie bratniéj ręki, w jakimkolwiek bądz wypadku wszystkich Słowian razem wzajemnie, niemniéj dla rozstrzygnięcia żywobytnego zadania, w którém wszyscy Słowianie wspólny

*) Są to rzeczy ubiegłe, ale zamieszczamy je, jako wiadomości wstępne posłużyć mające za podstawę historyczną do wyjaśnienia sprawy Polskiéj w Sławiańszczyznie.

interes mają, został 31 Maja r. b. kongres słowiański do Pragi rozpisany. Narodowość nasza parta od wschodu i północy przez *Moskali*; od zachodu przez *Niemców* znajduje się w wielkiém niebezpieczeństwie, albowiem tym dwom spornym żywiołom dostatecznego odporu dać nie może. — Szukajmy przeto w połączeniu się z braémi Słowianami pożądanéj siły. W takiém dążeniu droga legalna zapowiedzianym działaniom kongresu odpowiednia, staje się dla nas drogą jedyną; każde zestąpienie z niéj zagraża nam upadkiem. Przedewszystkiém państwo austryackie utrzymać i ku jego obronie nam Słowianom łączyć się należy, inaczéj każda prowincya z osobna, stałaby się łupem obcych, nam Polakom mianowicie nieprzyjaznych mocarstw; przeto dla zachowania państwa austryackiego, dziś wielkéj ofiary lękać się nie powinniśmy. Przez utrzymanie tegoż, otrzymamy pewną granicę naszéj narodowości i organizacyę wewnętrzną, a to będzie najpewniejszą rękojmią naszego przyszłego zmartwychwstania.

Wzywając zatém wszystkich braci Polaków, aby się nad tą sprawą zastanowić, i w celu wspólnego porozumienia się na kongres słowiański do Pragi w znacznéj liczbie przybyć chcieli, pozwalam sobie uczynić tę uwagę, że jedynie ludzi rozważnych, umiarkowanych, nie zaś gwałtownych i burzliwych przysyłać należy, gdyż każdy wybuch namiętny, jak już tyle razy sprawę naszą zgubił, tak ją i tą razą zgubić może. Umiarkowanie i droga legalna stały się dzisiaj jedyną polityką, która nas z smutnego upadku dźwignąć może.

Nie wątpię, że ziomkowie nieopuszczą tak ważnéj chwili, która nam w każdym razie korzyść zaręcza, a może nawet pytanie bytu naszego rostrzygnie. Jeżeli my Słowianie zniszczymy przesądy, które wrogi różnymi podstępami jako jadowitego raka między Słowianami zaszczepiali i zaszczepiają, jeżeli my Słowianie, dzieci jednego szczepu z wielkiego drzewa, pokrewieństwo i wspólny interes wzajemnie poznać zechcemy, jeżeli odważnie, ale oraz z roztropnością przeciw wrogom naszym wystąpimy, wtedy w krótkim czasie godzina zbawienia dla nas wybije i zrzucimy z siebie jarzmo, w które gwałtem i przemocą wprzęgnięci, już od tak dawna pod niém jęczymy. Tylko bądźmy umiarkowanymi, niesięgajmy za granicę możebności i uczmy się uważać Austryą niby przyjaciela, gdy duch czasu tę potęgę do zupełnéj zmiany polityki zniewolił, i nietylko te życzenia, które dziś objawiamy, ale i te do których wzdychamy, przestały być sprzecznemi z interesem Austryi.

W spólnéj radzie z ludźmi najznamienitszymi w całéj Słowiańszczyznie znajdziemy niezawodnie najlepsze środki działania na rzecz Polski całéj.

W Pradze 22 Maja 1838 r.

Witalis Grzybowski,
członek prowizorycznego parlamentu.

KRAKÓW.

TEATR NARODOWY.

Teatr nasz nie może rywalizować ani z teatrem Warszawskim ani Lwowskim, — bo pomijając zamożność i ludność tych miast, oba te teatra uposażone są krociowemi funduszami, pierwszy bowiem utrzymuje skarb cesarski, — drugi z fundacyi Skarbka, ma do dyspozycyi dochód z 12tu wsi i z wielkiego we Lwowie domu. — Ta niemożność współubiegania się, musi skazywać teatr nasz na ciągły ubytek zdolniejszych artystów, mających gdzieindziéj oprócz zapewnienia dalszego losu i takie wynagrodzenie, jakich ponosić, szczupłe dochody naszego teatru niedozwalają. Ztąd też zacząwszy od Bogusławskiego, Szczurowskiego i innych — którzy na scenie krakowskiéj zasłynęli, tracił i tracić będzie teatr utalentowanych artystów, a co gorsza, strat tych nie powetuje na wędrujących teatrach po miasteczkach, bo i z tych Warszawa i Lwów na swą scenę przeciągają lepiéj utalentowanych, a w Polsce artystów nie wiele powołanych, a cóż dopiéro wybranych! — Smutna ta konieczność przeznaczyła niejako teatr nasz jedynie na szkołę polskich artystów,— chlubném to jest wprawdzie, ale niekorzystném dla Publiczności i Dyrekcyi, lecz gdy niepokonaną jest ta konieczność, z ukontentowaniem się przeto dowiadujemy, że scena nasza narodowa, po ubytku kilku osób, na nowo zbogaca się można powiedzieć, wstąpieniem w grono artystów kilku z młodzieży, któréj wychowanie i wyższe ukształcenie naukowe, jużby nadzieje usprawiedliwiało, o dalszém powodzeniu, gdyby ta młodzież, na odegranych przez amatorów widowiskach nie była okazała, iż ich natura jeszcze i wyższemi talentami uposażyła. Tylko praca i wytrwałość, a nie zarozumienie ale korzystanie z krytyki, niech was wiedzie zacna młodzieży do zamierzonego celu, podniesienia sceny ojczystéj, celu tak zbawiennego i potrzebnego dla naszéj narodowości, a pewną rokujemy wam przyszłość, którą osiągnąć możecie na scenie narodowéj.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiedeń. Według doniesień z *Belgradu* pod d. 28 Grudnia książe Kara *Georgiewicz* wraz z Senatem Serbskim, dowiedziawszy się że cesarz austryjacki przywraca dawne Województwo Serbskie wraz z biskupstwem patryarchalnem, postanowił zebrać i uzbroić znaczny korpus Serbów który wyszle w pomoc Serbom austryackim jako rezerwę. Basza zaś belgradzki nietylko że dał do tego swoje zezwolenie, ale oraz i zachęcał do tego tych Serbów którzy chętnie ofiarują swoją pomoc. Tak więc w Serbii dziś wszystko się uzbraja. Utrzymują, że głównym powodem poddania *Preszburga* była ta mała okoliczność że 60 Huzarów przeszło na stronę austryacką. Węgrzy tak się cieszyli w Preszburgu gdy obcy przybysze się do ich wojska zgłaszali, że ci styryiscy strzelcy, jako też i pewien polak ułan, nietylko że oprowadzani uroczyście przy okrzykach byli po ulicach miasta, ale prawie z tryumfem narękach noszeni byli. Dziś w Preszburgu już się rozpoczynają sądy wojenne tak jak w Wiedniu, i jeden z obywateli ma być rozstrzelany. Dzienniki austryackie opisują wojsko węgierskie jako do boju zniechęcone—a powstanie jako wnędznym stanie będące, tak co do ubrania jako i uzbrojenia: koresspondent austryacki następujący list umieścił opisujący wzięcie przez wojska ces. ważnéj twierdzy *Raab* a które umieszczamy dosłownie. „Kochany bracie! Ban Kroacyi i książe *Windiszgrec* zajęli miasto *bez wystrzału*. *Raab* najważniejszy punkt obronny od *Leity* aż do *Pesztu* mocna twierdza, opatrzona w środki obrony, oszańcowana jak najobronniéj osadzona gęsto działami miała osady 27,000 wojska! a jednakże bohaterowie uciekli: począwszy od *Wiselburga* zdaje się że ani działa ich nie strzelają. Korpus drugi armii ces. od *Hochstrass* gościncem posuwając się miały rozpocząć udany attak pod czas kiedy Ban Jellaczyc z drugiéj strony miał podejść i opanować miasto. Bracie! cotylko wojsko w pospiesznem marszu, przez poświęcenie i zaprzeczenie siebie samego zdziałać może, to wszystko też wojsko wykonało. Pochód Bana wśród nocy, przez lody, sniegi i groble z artylleryą i jazdą przez 24 godzin nie z siadającą z konia, wykonane to wszystko było za pomocą jego energii, jego wszędzie przytomności, i przywiązania wojska do jego osoby. A i nasz waleczny *Zeisberg* tam był—i to wszystko uskuteczniliśmy pośród tysiąca przeszkód Nakoniec gdy rano o godzinie 8. stanęliśmy przed szańcami, sądziliśmy że tu dopiero zacznie się sprawa honorowa, gdy już Ban pośród okrzyków nasze szeregi objechał,—wtym patrole przybywają z doniesieniem—*że szańce są próżne:* Tak więc waleczni obrońcy zemknęli.“

Dnia 27. Jest wielu pomiędzy nami, którzy nieprzypuszczają ażeby twierdza Kommorn mogła się tak łatwo poddać na stronę Austryi gdy wiadomo, że załoga téj twierdzy tak mocno osadzonéj działami i uprowidowanéj, składała się najwięcéj z żołnierzy zabitych Madziarów,

tudzież oficerów samych rewolucyonistów. Według najnowszych doniesień z Medyolanu, w stolicy téj od czasu przybycia wielkiéj liczby szlachty, duch nowy w mieszkańcach zaczyna się objawiać i są oznaki, które zdają się być przepowiednią jakich burzliwych wypadków. W tych dniach ukazały się wstążki czerwono-zielone u kapeluszów na nowo a *Corso Pionono*, przezwany został *Corso Garibaldi*. Gubernator baron Wimpfen wydał odezwę groźną, gdzie upomina mieszkańców do spokojności.

Wiedeń 2 Stycznia. Oto jest bulletyn armii. — F. m. Kże. *Windiszgrec* dnia 27. o godzinie 1½ po południu zajął miasto *Raab*, gdy pierwszy korpus armii a drugi poniżéj tam gdzie Raba w pada do Dunaju przeszły rzekę, dla odcięcia odwrotu nieprzyjacielowi—Feldmarszałek sam udał się ku Rabnitz z korpusem swoim rezerwowym gdzie rozkazał stawiać most—tam dowiedział się że nieprzyjaciel miasto i szańce przez siebie założone opuścił i że udał się z główną armiią do Komorn, a z małą potem częścią ku Pesztowi. Deputacya złożyła feldmarszałkowi klucze miasta, i wołając ciągle „*eljen!*" powitała wchodzące wojsko cesarskie. Powstańcy tak szybko się wynieśli, że go niepodobna było doścignąć. Wieczorem miasto oświecono. W okolicy tylko miasta gdzie niegdzie ucierały się oddziały swależerów z nieprzyjacielem. Oficer jeden od huzarów i 9-ciu prostych dostało się do niewoli—strzelcy którzy przeszli przez Dunaj dla schwytania nieprzyjaciela, przyprowadzili niewolnika. Zważywszy ogromną ilość szańców których powstancy niebronili ale za pierwszym wystrzałem opuścili, dziwić się należy na czem oni właściwie zasadzają to męztwo, z którym się w słowach wszędzie popisują. Oprócz tego niepodobna odgadnąć, do czego zmierza palenie i niszczenie własnych swoich siedzib—które zamieniają w pustynie. Wielu officerów z półków węgierskich przeszło do wojska cesarskiego. Według najświeższych wiadomości, jenerała Nugent osadził d. 25 Grudnia *Körmend* we 12.000 wojska ścigając Węgrów aż do *Janoshaza* którzy pod *Perczelem* udali się do *Papa*. Tym to poruszeniem wykonane było połączenie się powyższego korpusu z oddziałem podpułkownika *Althan* a razem z armiią główną feldmarszałka. Donoszą z *Klauzenburga* że d. 13 Grudnia podpułkownik Urban ścigał nieprzyjaciela aż do granicy węgierskiéj pod *Nagy-Banya* na drodze zaś widział wszystkie Romańskie wsie spalone, a 32 ludzi na drzewach powieszonych co oczywiście wielkie uczyniło oburzenie pomiędzy wojskiem—strata Węgrów wynosić ma około 150 ludzi, jenców zaś zabrano 60. Swolizery pod dowództwem Majora Bussek, którego suknie były postrzelane bez żadnego dlań szwanku, uderzyli w ciasnych ulicach na piechotę i takową rozpędzili. Większa część téj piechoty, którzy mężnie bagnetami się bronili byli ochotnicy wiedeńscy. Gdy powstańcy opuścili Siedmiogród, podpułkownik Hurban udał się ze swoim oddziałem napowrót do *Klauzenburga*, podczas tego odwrotu podpułkownik *Hurban* udał się pod *Szamos* gdzie połączył się z oddziałem podpułkownika Losenau pod Sombor. Komendantem powstańców pod Fekeletto jest jenerał Bem, który jeszcze z rany swojéj nie wyzdrowiał.

8my bulletyn armii głównéj. — Feldmar. Windiszgrec pod dniem wczorajszym z głównéj kwatery w Raab donosi, że w skutek odwrotu nieprzyjaciela, nakazał jen. majorowi Oettinger, ażeby z swoją brygadą jazdy natychmiast udał się w pogoń do Babołna w marszu pospiesznym.

W skutek tego jen. major Oettinger przybył tam d. 28 grudnia o godzinie 5, gdzie znalazłszy awangardę nieprzyjaciela, natychmiast na nią uderzył. Jeden batalion byłego pułku księcia pruskiego, który był przeszedł na stronę Węgrów, około 600 ludzi, został przez 2 dywizye kirassyerów Walmoden wycięty, a reszta dostała się do niewoli. Między zabitymi był i major Szels, który jako kapitan, przeszedł był na stronę powstańców. Oprócz tego wzięto do niewoli około 700 jeńców tak z huzarów jako i z batalionu Honved, a między tymi było około 200 rannych. Wóz amunicyjny i sztandar był zdobyty.

Powstańcy zabrali konie z Babolny, ale budynki nie doznały żadnéj szkody. Feldmarszałek Windiszgrec dziś na nowo rozpocznie swoje działania za armiią główną.

Wiédeń 29 Grudnia 1848.

(podp.) Feldmarsz.-Porucz. *Welden*, gub. cyw. i wojsk.

Dziewiąty bulletyn armii głównéj Bana Jellaczyca i ks. Windiszgrätz.

Moor 30 Grudnia. „Wczoraj w Kisber otrzymałem wiadomość, że korpus nieprzyjacielski pod dowództwem Perczela 10,000 wynoszący szybkim udał się pochodem ku Moor. To mnie spowodowało, że rano o godzinie 5 udałem się w pogon za nieprzyjacielem. O milę od Moor zastałem nieprzyjaciela w korzystném ustawionego położeniu. — Przeto trzymałem się tylko w stanie obronnym, oczekując aż dywizya jen. Hartlieb wykona swój ruch, która odemnie oddalona była o półtory mili. Ale nieprzyjaciel zaczął się cofać, co było mi powodem że z brygadą jen. Grammont i moją jazdą począłem go attakować. Uderzenie na nieprzyjaciela było uskutecznione dzielnie, szczególniéj przez kirassyerów Hardegg i Wallmoden. W pól godziny już centrum nieprzyjaciela było złamane i rozbite — 6 dział zdobytych, parę tysięcy wziętych do niewoli, oraz wielu oficerów, a jeden z jenerałów został zabity. Pole zasłane trupami. Podpułkownik Sternberg i kapitan Pimoton na czele kirassyerów Wallmoden zdobyli pierwsze działo nieprzyjacielskie. Wojsko uderzyło na nieprzyjaciela mężnie jak należało. Jenerałowie Grammont i Oettinger odznaczyli się męztwem i roztropnością w dowództwie. Szef mojego sztabu jen. major Zeisberg jak wszędzie, i tu rozwinął swój talent wojenny.

W téj chwili oddział 5 batalionu strzelców powraca z jedną zdobytą haubicą.

Korpus Perczela już tylko 8,000 wynoszący udał się do Stulweissenburg.

Jellaczyc mp. fm. Por.

Przed zdobyciem twierdzy Raab Madziary 18 okrętów napełnionych zbożem zatopili w Dunaju — co właściwie było własnością prywatną!

Wielu z oficerów Węgierskich pozostało i poddało się cesarzowi. Wojsko nasze, pomimo mrozu 10 stopni, — okazuje duch jak najpożądańszy.

Wiédeń 30 Grudnia. Według prywatnych doniesień, wojsko ces. poniosło wielką klęskę pod Babolną — nie zaś jak czytamy w 8 buletynie, że wojsko ces. zwyciężyło, lecz tam właśnie zupełną miało ponieść klęskę, a Węgry zwyciężyli.

Dalmacya: Ban Jellaczycz ogłosił proklamacyą do tutejszego Władyki, w któréj opisując zmiany jakie w obecnéj epoce zaszły co do objęcia korony nowego cesarza, wzywa go ażeby wspólnie działał dla dobra Dalmacyi łącząc wspólne usiłowania ku oswobodzeniu ojczyzny z podwładztwa Węgrów, jako wspólnych nieprzyjaciół.

Agram. Pierwsi założyciele *Lipy Słowiańskiéj* do których należą wszyscy Obywatele w Agram, wzięli naprzód pod uwagę potrzeby, stosunki i stan ogólny Słowian południowych i z powodu takowych następujące uchwalić jéj ustawy zasadnicze: 1. W południowo słowiańskich krajach ustanowione będą 4 zgromadzenia *Lipy Słow.*: dla Słowaków, dla Kroacyi i Sławonii, dla Dalmacyi i dla województwa Serbskiego. Wszystkie te cztery zbory stoją w związku wspólnictwa z *Lipą Słowiańską w Pradze*. 2. w pomienionych południowo-słowiańskich prowincyach tyle tworzyć należy zborów filialnych ile tylko można, które znowu w ciągłym związku z sobą być mają nieustannie.

Programm *Lipy* zaś *Słowiańskiéj* jest następujący:

1. Uznajemy formę rządu monarchiczno-demokratyczną na najobszerniejszéj posadzie i starać się odtąd będziemy tę zasadę we wszystkich gałęziach rządowych zaprowadzić i w życiu politycznem krajowem urzeczywistnić:

2. Mamy na celu ustanowienie federacyi wszystkich narodów pod berłem Austryi zostających a to na zasadzie zupełnéj równości prawa we wszystkich warstwach społeczeństwa politycznego w Państwie.

3. Dążymy najusilniéj, do połączenia się ścisłego z innymi Słowianami a mianowicie ze słowianami styryjskimi, Karyntianami, Istryanami, Dalmatami i Województwem Serbskiem.

4. Zaprowadzamy wspólne braterskie obcowanie ze wszystkiemi pokoleniami Sławy.

5. Szkoły narodowe — zaprowadzenie handlu sprzyjanie i podniesienie przemysłu również będzie usiłowaniem naszém.

Z tego otwarcie objawionego wyznania naszego, okazuje się jak wielkie znakomite korzyści z owego wspólno-narodowego związku wyniknąć też muszą i dla dobra narodowego ustaw i wolności tych krajów sławiańskich, które dotąd zostają pod panowaniem Turcyi. — Zgromadzenie to we wszystkich pojawach życia politycznego i stosunkach względem siebie Narodów, zawsze za skazówkę czynności swoich mieć będzie sprzymierzenie *(federacyą)* i demokracyą, a w polityce narodowéj głównym celem jego będzie utrzymanie zasady dobra ogólnego Słowian i ich wspólnych stosunków.

Francya.

Paryż 30 Grudnia. Zgromadzenie narodowe, pod przewodnictwem vice-prezydenta Corbon. Po różnych rozprawach, które nas mniéj obchodzą, Teodor Bac z stronnictwa *górą* zwanego, wniósł żądanie amnestyi dla powstańców czerwcowych. Odillon Barrot oświadcza, że kwestyą tę do ocenienia Prezydenta wypada pozostawić — ministeryum nie może się oświadczać za amnestyą, bo musi zważać na żywioły towarzystwa, chcecie na nas gwałtem wymusić amnestyą. (Oh, Oh! —

Amnestya, utrzymujecie, zajmuje wszystkich umysły, ale ja wam powiadam, że myśl, iżby mogły z amnestyą powrócić wypadki czerwcowe, jeszcze bardziéj zajmuje te umysły! (Poklask na prawéj). Już słychać głosy, że przeciw burzycielom porządku społecznego niewymierzono żadnéj kary, że nawet ich wedle dekretu Zgromadzenia Narodowego niedeportowano?! dla tego téż od Zgromadzenia Narodowego zależy jedynie dalszy los uwięzionych. Ministeryum nic w tym względzie brać przed się nie może. *Bac* (z ironią) A więc gabinet początkowanie wtym czynie szlachetnym nam pozostawia? jakto przezornie! A więc groźbami wymuszemy na was spełnienie żądań naszych, kiedy tak dla swéj zasteny chcecie — dobrze, niech będzie! chociaż nam się nigdy nie śniło o żadnych pogrożkach, ale skoro ministeryum uważa że gra niebezpieczną rolę w téj sprawie?...... chociaż myślimy że właśnie wyjść może jedynie na téj drodze z niebezpiecznego położenia, bo nic nie rozbraja, nawet najzaciętszych nieprzyjaciół, tak łatwo, jak wspaniałomyślność i szlachetność — amnestya jest właśnie krokiem do *pojednania*, które sobie gabinet wziął za cel swych życzeń i w programacie ogłosił — ja tylko powtarzam, że my wszyscy, pragniemy porządku i spokoju! — Daléj mowca żądał oznaczenia następnego dnia do rozpraw nad tym przedmiotem — ale Zgromadzenie narodowe projekt odrzuciło i przeszło do porządku dziennego — wczém widzimy 1sze słabe zwycięztwo odniesione przez ministeryum.

Włochy.

Rzym 18 Grudnia. Wczoraj postanowiły Izby względem nadania konstytucyi Włochom jak następuje:

1. Zwołany będzie Sejm, dla nadania konstytucyi wszystkim włoskim Państwom zasady téj konstytucyi obejmować mają zarysy aktu zjednoczenia. Takowa powinny mieć na uwadze istnienie niepodległe pojedynczych państw, kształtu ich rządu i ustawy zasadnicze, ażeby mogła ustalić wolność, jedność i niepodległość a tak pomnażać szczęście całego Narodu.

2. Każde Państwo posyła na Sejm ustawodawczy stosowną liczbę zastępców. Zastrzeżonem jest jednak dla Ministerstwa prawo ograniczenia, gdyby to dla jednego lub drugiego Państwa włoskiego potrzebnem się okazało.

3. Zastępcy każdego państwa wybierani być mają według przepisów, jakie w tym celu przez ciała ustawodawcze w pojedynczych Państwach ustanowione będą.

4. Sejm ustawodawczy zbierać się będzie w Rzymie.

5. Wyznaczony będzie przez związkowe Rządy i ich ciała ustawodawcze sposób, w jaki zastąpionemi być mają te kraje włoskie, które obecnie pod obcym zostają rządem.

6. Przed rozpoczęciem narad na Sejmie ustawodawczym tyczących się warunków Zjednoczenia, tenże Sejm obowiązany jest ustanowić naprzód zobopólne a od naglących okoliczności koniecznie wymagane środki ku rychłemu i zupełnemu osięgnieniu niepodległéj narodowości dążące.

Najprzychylniejsi téj sprawie są oprócz Ministrów, Padre Gavazzi, Mazzini i jenerał Garibaldi.

Dziennik *Contemporaneo* pisze: Ministeryum wprawdzie ustąpiło miejsca wydziałowi bezpieczeństwa publicznego i pomyślności krajowéj ale sprawuje swą władzę dotąd, dopóki wydział ów i konstytiuanta w życie nie wejdą — aby uniknąć na przyszłość podobnych jak wczorajsza processyj ludowych, ministeryum następujące ogłoszenie wydało: „Rzymianie! Ministeryum oświadczyło deputacyi ludowéj, wczoraj do siebie wysłanéj, że władza wykonawcza niemoże rozstrzygać tych kwestyj państwa, które do zakresu działania obydwu izb prawodawczych należą, i dla tego też przypomina ludowi Rzymskiemu, który dotąd tak godnie i chwalebnie się zachowywał, aby żądania swoje na piśmie izbom przedstawił — żądania te winny być przez obywateli podpisywane i nie tłumnie ale przez wybraną do tego deputacyą izbie przedłożone. — Każda inna droga wywoływa zamieszanie porządku publicznego, i narusza wolne obradowanie izby. Gwardyom zaś narodowym Ministeryum porucza utrzymanie spokoju i porządku publicznego. Działo się w Rezydencyi 18 Grudnia 1848. (podpisano). Muzzarelli, Mamiani, Galletti, Campello, Sterbini.

Rzym 20 Grudnia. (Conciliatore). Dziś izba Deputowanych nieodbyła żadnego posiedzenia—Na klubach zaś uradzono, że dziś losy Rzymian muszą być rozstrzygnięte.

Medyolan 20 Grudnia.) W Medyolanie głucha wieść obiega o nowem powstaniu—jak skoro jaki pomyślny wiatr zawieje od Turynu lub Rzymu.

Doniesienia Urzędowe.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Styczeń 1849 r.

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 23 g. 6
Żyta celnego „ „ „ 16 „ 16
Wół cięzki wypadł na . . . . . „ 188 „ —
Wół lżejszéj wagi, wypadł na . „ 124 „ 14
Cielę w średniéj cenie kosztowało „ 18 „ 12
Wieprz tłusty . . . . „ — „ —
Wieprz chudy . . . . „ — „ —
Skop . . . . „ — „ —
Mięsa wołowego ze spaśnego bydła sprzedawanego w właściwym oddziale funt g. 11
tegoż z drobniejszego bydła „ „ 9
Polędwicy wołowéj . . „ „ 13
Cielęciny pięknéj . . . . . . „ „ 10
Skopowiny pięknéj . . . . . „ „ —
Wieprzowiny z skórką i słoniną . „ „ —
tejże bez skórki . . . . . „ „ —
Słoniny świeżéj czyli bilu . . . „ „ —
„ świeżéj grubéj . . . . . „ „ —
„ tejże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj . . . zł. - „ —
Bułka lub rożek z pięknéj mąki pszennéj za grosz 1 ma ważyć . . . . . łut. 5½
„ za gr. 2 „ „ 11
Bochenek chleba stołowego za groszy 3 ma ważyć . . . . łut. 23
„ za groszy 6 . . . funt 1 „ 14
„ za „ 12 . . . . „ 2 „ 28
Chleba bochenek żytniego z czystéj mąki za gr. 3 ma ważyć „ — „ 31
„ za groszy 6 . . . . . „ 1 „ 30
„ za „ 12 . . . . . . „ 3 „ 28
„ za „ 24 . . . . . . „ 7 „ 24
„ razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć . „ 2 „ —
„ za groszy 12 . . . . . . „ 4 „ 4
Płacek solony za grosz jeden . „ — „ 11
Mąki pszennéj przedniéj miarka czyli 8 kwart kosztuje . . . . . . złp. 1 gr. 17
„ bułczanéj . . . . „ 1 „ 8
„ średniéj . . . . „ — „ 27
„ pośledniéj . . . . . . „ — „ 18
„ żytnéj w najlepszym gatunku „ — „ 28
Soli centnar wagi berlińskiéj . „ 21 „ —
„ funt płaci się po . . . . „ — „ 6
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczka 36 garncowa u piwowara zł. 20 gr. 21, piwa takiegoż u szynskarza garniec gr. 18, kwarta gr. 4½; — należycie wystałego butelka kwartowa dobrze zakorkowana w piasku utrzymywana gr. 5½.
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36 garncowa, u piwowara złp. 18 gr. 17, u szynkarza garn. gr. 16.
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara zł. 12 g 15, u szynkarza garniec gr. 11.
Swiec rurkowych z czystego łoju funt złp. 1 g. 3,
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . . „ „ 1 „ 1.
Mydła dobrego taflowego „ — „ 26.

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Kraków dnia 1 Stycznia 1849 r.

Z Rady Miejskiéj
Prezes, J. *Krzyżanowski.*

Wdniu 12 Stycznia 1849 r. o godzinie 9téj zrana na placu właściwym przed Sukiennicami w Rynku Głównym M. Krakowa: Obrazy, Stolarszczyzna, i. t. p. sprzęty domowe; — zaś wdniu 15 Stycznia 1849 r. o godzinie 10 zrana na Targu publicznym w Kleparzu przy Krakowie: — Zboże w Snopkach, Słoma, Siano; — a dnia 16 Stycznia 1849 r. o godzinie 11 przedpołudniem na Targu Bydła rogatego w Krakowie przy Wesołéj istniejącym — Krowy; — sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze Exekucyi Sądowéj. — O czem chęć licytowania mających zawiadamiam. —

Kraków dnia 2go Stycznia 1849 r.

Ignacy *Piekarski. C. K, K. S.*

Nro 2053.

Ankündigung.

Zu Folge Dekrets der Wohllöblichen k. k. Obersten-Hofpost Verwaltung von 11ten d. M. Z. 20106/2052 wird zur Besetzung der Briefsammlersstelle in Chrzanów, der Concurs bis 15ten Jänner 1849, hiemit eröffnet.

Mit dieser Bedienstung ist jährliche Remuneration von 50 Fl., eine Beihilfe auf Kanzeleipauschale mit 20 Fr., Genuß eines 10% Antheils von der verrechneten Briefpost-Einnahme, und 15% Antheils von der verrechneten Fahrpost-Einnahme, ein Bothenlohn für jeden Gang 15 kr. und bei zweimaligen Bothengängen 24 kr. täglich, endlich, die Verpflichtung für den Erlag einer Dienst-Caution von 200 fl. C. M. verbunden.

Die Bewerber um obige Bedienstung haben ihre Gesuche, belegt mit Moralitäts-Zeugnissen, mit jenen über Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache, der allenfallsigen Kenntnisse der Post-Manipulation oder wenigstens über die Befehigung, sich dieselbe vor dem Dienstantritte in möglichst kürzester Zeit eigen zu machen — in obiger Concursfrist unmittelbar bey dem unterzeichneten Post-Inspectorate zu überreichen.

Auf jene Bewerber wird vorzüglicher Bedacht genommen werden, die nebst nachgewiesener Eignung für obigen Dienstposten, zum sogleichen Erlage der Dienst-Caution sich einverstehen werden.

Vom k. k. Post Inspectorate
(3) Krakau den 15ten Dezember 1848.

Jutro z powodu uroczystego święta, Gazeta nie wyjdzie.

Do dzisiejszej Gazety dołącza się Wykaz wylosowanych Listów Zastawnych Galic. Stan. Towarz. Kredytowego.